

Recenzja pracy doktorskiej zatytułowanej

Problem Innego w dwóch tetralogiach –

huculskiej Stanisława Vincenza i galicyjskiej Juliana Strykowskiego

napisanej przez Mirosława Czarnika pod kierunkiem dra hab. prof. UR Zenona Ożoga

Rozprawa napisana przez Mirosława Czarnika jest ambitna i szeroko zakrojona. Podejmowany przez Autora zakres badań mógłby stanowić materiał na dwie dysertacje. Przedmiotem analiz jest bowiem monumentalne dzieło Stanisława Vincenza zestawione z galicyjskim czteroksięgiem Juliana Strykowskiego. Doktorant w pierwszych zdaniach rozprawy sygnalizuje wielowymiarowość analizowanych utworów i pisarskiej działalności interesujących go twórców. Istotnie, już sam materiał literacki jest niemały, a jeszcze trzeba dodać, że w przypadku obu pisarzy bardzo bogaty jest stan badań. Utwory Vincenza i Strykowskiego budziły i wciąż budzą duże zainteresowanie nie tylko wśród literaturoznawców. Choć twórczość tych autorów jest już dobrze zbadana i opisana, to jednak Doktorant zaproponował oryginalne i własne ujęcie. Jego istotą jest z jednej strony podejście komparatystyczne – podjęcie próby zestawiania różnych artystycznych propozycji, z drugiej – udowodnienie, że kategorią interpretacyjną, pozwalającą na nowo odczytać znane utwory, może być tytułowy „problem Innego”. „Inność sprawia kłopoty” – jak pisze Marian Bielecki¹, stanowi kolejne obszerne, wieloaspektowe i interdyscyplinarne, (a poniekąd także „modne”²) zagadnienie, z którym musiał zmierzyć się Autor dysertacji. Uznanie budzi umiejętność panowania nad ogromnym materiałem literackim i zapleczem metodologicznym (uwzględniającym między innymi tradycyjne ujęcia kresoznawcze, tematologię, postkolonializm, studia postzależnościowe, współczesne studia nad Zagładą i etnicznością, a także ujęcia związane ze zwrotem przestrzennym). Praca liczy aż 351 stron, a sama bibliografia przedmiotowa obejmuje 420 pozycji. Mimo „rozmachu” pod względem interpretacyjnym i narracyjnym, niezwykle nagromadzenia (a nawet mnożenia) wątków i

¹ M. Bielecki: *Kłopoty z Innością*. Kraków 2012, s. 7.

² „Kategoria Inności – i jej relacje z Tożsamością – są dziś w modzie. Co więcej: moda ta już trochę trwa (jest *passé*?)”. Ibidem, s. 9–10.

problemów, wywód jest uporządkowany i spójny. Lektura rozprawy daje naprawdę dużo literaturoznawczej satysfakcji i radości.

Próbując syntetycznie oddać istotę tego monumentalnego ujęcia, wskazałabym na trzy kluczowe aspekty: **relacyjność**, **kontekstowość** i **etyczność**.

1. Relacyjność

Istotą sformułowanego problemu badawczego jest porównanie – badanie relacji pomiędzy dwoma tetralogiami. Zaproponowane zestawienie jest interesujące, choć wymaga uzasadnienia – nakreślenia płaszczyzny porównania. Mirosław Czarnik czyni to zaraz we wstępie, w sposób dla siebie charakterystyczny – zarysowując szeroki kontekst przemian politycznych i społecznych, przekształceń w życiu literackim po 1989 roku, wraz z którymi nastąpił renesans zainteresowania narracjami małopolskimi, „korzennymi”, kresowymi i lokalnymi. Lata dziewięćdziesiąte to rzeczywiście czas niezwykle popularności zwłaszcza „odkrywanej” w kraju twórczości Stanisława Vincenza, który został nawet uznany za patrona nurtu małych ojczyzn. W tej dekadzie ukazała się także głośna rozmowa-rzeka z Julianem Strykowskiem – *Ocalony na Wschodzie*, a także jego ostatni, znaczący tom opowiadań *Milczenie*. Jednak – jak zauważa Doktorant (s. 8) – z różnych powodów pisarstwo Vincenza i Strykowskiego obecnie nie jest już aż tak bardzo popularne i pozostaje raczej poza głównym nurtem badań literackich. Oprócz podobnych dziejów odbioru w ostatniej dekadzie ubiegłego wieku, dość oczywistą płaszczyzną porównań (dobrze w pracy wyeksponowaną) jest literatura kresowa i podobna topografia. Dla obu pisarzy opisywana kresowa przestrzeń jest miejscem autobiograficznym, które zgodnie z typologią zaproponowaną przez Małgorzatę Czermińską można uznać za miejsce wspominane³. Na dalszy plan w rozprawie zostały odsunięte różnice wynikające z odmiennych obiegów, w których powstawały i długo funkcjonowały analizowane utwory: emigracyjny – w przypadku książek Vincenza i krajowy – w odniesieniu do pisarstwa Strykowskiego (wspominane te zagadnienia są na s. 269). Pominięta natomiast wydaje mi się (zasygnalizowana już w tytule dysertacji) płaszczyzna, którą nazwałabym genologiczną, „formalną” – uznanie analizowanych utworów za tetralogie.

Oryginalność i wartość dysertacji wynika przede wszystkim z tego, że Mirosław Czarnik znacząco rozszerza nasuwające się od razu ramy komparatystyczne, za najważniejszą płaszczyznę porównań uznając szeroko rozumianą relację do Innego. W toku wywodu Autor rozprawy pokazuje, w jak różne relacje pomiędzy sobą wchodziły utwory Vincenza i

³ M. Czermińska: *Miejsca autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki*. „Teksty Drugie” 2011, nr 5, s. 194.

Strykowski, zwraca uwagę na podobieństwa i różnice, analizuje ząbające się problemy i motywy. Wzajemne oświelanie się w toku porównawczej lektury analizowanych utworów prowadzi do bardzo interesujących i w dużej mierze odkrywczych uwag o dialogiczności galicyjskiego cyklu Strykowskiego (kategoria dialogu bywa częściej przywoływana w pracach na temat pisarstwa Vincenza) czy o nieoczywistych śladach doświadczenia Zagłady w dziele Vincenza (uwidaczniających się w zestawieniu ze zdominowaną przez to doświadczenie twórczością Strykowskiego). Z podobną w utworach obu autorów lokalizacją w przestrzeni geograficznej wiążą się wyjątkowe w literaturze polskiej, a wspólne dla tetralogii Vincenza i Strykowskiego (choć zarazem, odmiennie pokazane w tych dziełach i mające różne znaczenie) obrazy: chasydów, Żydów galicyjskich, Huculów, Ukraińców (Rusinów). Doktorant analizuje relacje wobec Innych, zamieszkujących kresowe światy, ukazywane przez Vincenza i Strykowskiego. Interesujące są analizy wynikające z uwzględnienia w rozważaniach perspektywy wewnętrznej (inność chasydów, leśnych Żydów i Huculów w obrębie świata przedstawionego) i zewnętrznej (spojrzenie całościowe na przedstawiony kresowo-galicyjski świat jako obszar inności z perspektywy centrum i współczesności). Ciekawie ukazuje Doktorant perspektywę odbioru tetralogii, pisząc o czytelniku jako Innym wobec utworów Vincenza i Strykowskiego i światów w nim przedstawionych. Współcześnie odbiorcą tetralogii huculskiej i galicyjskiej rzeczywiście najczęściej jest ktoś nieznający z autopsji realiów Huculszczyzny i Galicji Wschodniej, patrzący z innej perspektywy. O spotęgowaniu Inności w perspektywie czytelniczego odbioru interesująco pisze Mirosław Czarnik (s. 146), sugerując eksponowanie przez pisarzy Inności w obrazach zwyczajów, obrzędów, rytuałów, specyficznych dla żydowskiej i kresowej wspólnoty, obecnie nieznanych. Zwiększone poczucie Inności Autor w dalszej partii swego wywodu wiąże z kategorią postpamięci (s. 272–275)⁴.

Szczegółowe analizy odsłaniają relacje pisarzy do miejsc wspomnianych, a są to – jak udowadnia Mirosław Czarnik – prawie diametralnie odmienne postawy: mityzacyjno-idealizująca Vincenza i realistyczna, demaskująco-krytyczna Strykowskiego. Żartobliwie można by powiedzieć, że Doktorantowi z jednej strony, ze względu na rozmach z jakim pisze swoją dysertację i różnorodność podejmowanych wątków, bliski jest monumentalizm dzieła Vincenza i jego nacechowane aksjologicznie podejście. Z drugiej strony – Mirosław Czarnik w swoich analizach podejmuje jednak bardziej charakterystyczny dla pisarstwa

⁴ Na marginesie dodam, że kategorie pamięci, niepamięci i postpamięci M. Czarnik ciekawie wykorzystuje w szkicu *Jaka pamięć o Przybośiu? Strzyżowskie reminiscencje. W: Przyboś dzisiaj*. Red. Z. Ożóg, J. Pasternski, M. Rabizo-Birek. Rzeszów 2017, s. 506–514, łącząc je z doświadczeniami dydaktycznym.

Strykowskiemu namysł krytyczny, odwołuje się do faktów, bada realia pozatekstowe, z uwagą śledzi i ukazuje różne niejednoznaczności, ambiwalencję, sprawy bolesne i trudne poruszane w utworach literackich.

Relacyjne okazują się również odczytania poszczególnych części i obydwu tetralogii jako całości (w odniesieniu do literatury Dwudziestolecia i twórczości emigracyjnej, przed i po Zagładzie – w przypadku *Na wysokiej połoninie*, a galicyjskich utworów Strykowskiego w obliczu przewartościowań związanych z przełomami politycznymi). Relacyjność powraca nieustannie w toku wywodu (wprost eksplikację tego zagadnienia można odnaleźć na s. 145, 155 i innych). Relacyjność cechuje przede wszystkim zasadnicze kategorie interpretacyjne w pracy – Inne i Inność (Inny wobec kogo? Dla kogo? W relacji z kim? W jaki sposób?). Doktorant nieustannie stawia pytania o relacje z Innymi (pod względem etnicznym, kulturowym, religijnym, narodowym, politycznym – czyni to na przykład w podrozdziale o relacjach polsko-ukraińskich i ukraińsko-polskich, w którym wykorzystuje ustalenia na temat *contact zones* Eugenii Prokop-Janiec (s. 310–317) oraz w podejmowanych w wielu fragmentach pracy rozważaniach o skomplikowanych stosunkach polsko-żydowskich i żydowsko-polskich, nawiązujących również do prac wspomnianej Badaczki.

2. Kontekstowość

Zaproponowana przez Mirosława Czarnika porównawcza lektura *Na wysokiej połoninie* i tetralogii galicyjsko-żydowskiej Strykowskiego jest kontekstowa. Doktorant nie tyle dokonuje całościowej analizy wybranych dzieł, ile zwraca uwagę na epizody, fragmenty, od których przechodzi do nakreślenia szerokich kontekstów historyczno-politycznych, społecznych, etnicznych, filozoficznych, a nawet gospodarczych. Mirosław Czarnik pogłębia kolejne zagadnienia i problemy, pisze o wielu sprawach, które istotnie wynikają z analizowanych tekstów, ale i je znacznie przekraczają (np. nowy ekumenizm czy teologia po Oświećcimiu). Sprzyja to odnowionemu spojrzeniu na wybrane utwory, pozwala dostrzec w nich sprawy pomijane przez wcześniejszych badaczy lub niepogłębione.

Kontekstowy charakter ma zwłaszcza rozdział pierwszy pracy, w którym Doktorant w bardzo szeroki i wyczerpujący sposób zarysowuje kontekst historycznoliteracki – zagadnienia związane z kresowością, Galicją i kategorią pogranicza. Badacz przywołuje różne kresowe mity i tematy, prezentuje przemiany postrzegania kresowego uniwersum w różnych epokach, pisze o Kresach w optyce centro-peryferyjnej i wręcz kataloguje zagadnienia związane z kategoriami Kresów i pogranicza, takie jak: człowiek kresowy i człowiek pogranicza, świadomość kresowa. Prezentowane w tej pracy są różne literackie koncepcje kresowości:

Eugeniusza Czaplejewicza, Bogusława Hadaczka, Edwarda Kasperskiego, Jacka Kolbuszewskiego, Stanisława Uliasa. Dobrze ukazana została dyskusyjność pojęcia Kresów, skłaniająca obecnie raczej do używania kategorii pogranicza. Początkowy fragment dysertacji to obszerne zarysowanie historycznoliterackiego i topograficznego punktu wyjścia. Zarówno cykl *Na wysokiej połoninie*, jak i wybrane utwory Strykowskiego najczęściej sytuowane są w kręgu literatury kresowej czy galicyjskiej (galicyjsko-żydowskiej), ojczyźnianej.

Pierwsza część pracy to także usytuowanie się przez Naukowca w kontekście metodologicznej, naukowej „szkoły”, z której się wywodzi. Mam tu na myśli środowisko badaczy literatury polskiej, kresowej i emigracyjnej, związane z Uniwersytetem Rzeszowskim. O takiej autolokalizacji świadczą liczne nawiązania do koncepcji literatury Kresów i pogranicza kultur Stanisława Uliasa, ale także odwołania do prac związanych z regionem Podkarpacia (na przykład w przypisie 177, s. 320). Mirosław Czarnik jest badaczem „usytuowanym” – ulokowanym w określonym środowisku i miejscu.

Podobnie jak refleksja na temat Kresów i pogranicza, rozrastają się również konteksty związane z tytułową kategorią Innego w kolejnym rozdziale dysertacji. Punktem wyjścia są tu interesujące uwagi o Inności fantazmatycznej, które najpierw prowadzą do wyjaśnienia takich pojęć jak: fantazmat, mit i topos, a następnie przeradzają się w swego rodzaju słownik Inności ilustrowany odpowiednimi fragmentami z utworów Vincenza i Strykowskiego. Mirosław Czarnik pisze bowiem o Inności: religijnej, etnicznej, społecznej, światopoglądowo-mentalnej, ideologicznej, językowej, a w dalszych partiach wywodu o „Inności bliskiej” i „Inności bolesnej”. Autor dysertacji próbuje także dookreślać pokrewne pojęcia: obcy, swój. Bardzo interesujące są dla mnie uwagi o aspektach czasowych i przestrzennych Inności. Doktorant pisze o Inności epizodycznej związanej z czasem świąt i z obrzędami, rytuałami, a także o przestrzeni jako „ekspozycji Inności”, analizując rolę takich miejsc jak: sztetl, austeria, dom, ale i góry, lasy. Tak wyraźny żywioł katalogowania, zarysowywania i sygnalizowania możliwych kontekstów czasami prowadzi do ujęć nieco słabiej pogłębionych, do zbyt pospiesznego porzucania jednych wątków na rzecz kolejnych. Takie odczucie miałam czytając (bardzo dla mnie ciekawy) podrozdział o przestrzeni górskiej, który w znacznie większej mierze mógłby zostać poparty analizą odpowiednich fragmentów z dzieła o Wierchowinie Huculskiej. Podobny niedosyt budzą uwagi o Inności jako odgrywaniu ról, które szybko przeszły w refleksję na temat stereotypów i autostereotypów.

Część druga rozprawy (zwłaszcza rozdziały III i IV) to w większym zakresie prezentacja własnych poszukiwań. Doktorant odważnie sięga po nowsze instrumentarium badawcze. Tradycyjne podejście do kresowości zestawia z demityzacyjnymi tendencjami,

dokonuje swego rodzaju dekonstrukcji pojęć, wykorzystując narzędzia podsuwane przez kolonializm i postkolonializm, współczesne badania nad Zagładą, kulturową teorię literatury, badania etniczne, itp. Mirosław Czarnik proponuje zmianę, a właściwie powiedziałabym, że jest to przesunięcie akcentu w myśleniu o Kresach z obszaru różnorodności i wielości (tak mocno eksponowanych na przykład w pracach Eugeniusza Kasperskiego) na terytorium Inności. Wreszcie tu Autor dysertacji wprost wskazuje na najistotniejsze dla niego źródło inspiracji, jakim jest filozofia Innego (obejmująca filozofię dialogu, spotkania i dramatu), głównie w ujęciu Emmanuela Lévinasa, Martina Bubera i Józefa Tischnera. Przyznam szczerze, że właśnie końcowe fragmenty rozprawy przeczytałam z największym zainteresowaniem. Autor w tych partiach wywodu zmienia nieco swoją badawczą taktykę – w mniejszym stopniu zarysowuje szerokie tło, a bardziej koncentruje się na wybranych problemach, nie tyle sytuuje pisarstwo fascynujących go autorów w kontekstach, ile zagłębia się w tekstach, drąży, trafnie – w moim odczuciu – odczytując artystyczne idee wybitnych twórców. W swoim wywodzie Doktorant płynnie przechodzi od Inności jako kategorii etnicznej, społecznej i politycznej do Inności (rozumianej po lévinasowsku) jako kategoria metafizyczna.

3. Etyczność

Dokonując wyboru obszaru swoich badań Mirosław Czarnik kierował się – jak sugeruje wyraźnie już we wstępie – przekonaniem o „bezsprzecznej wartości twórczości obydwu pisarzy” (s. 8). Celem pracy nie jest dokonywanie przewartościowań w tym zakresie czy weryfikacja ocen pisarstwa Vincenza i Strykowskiego, lecz w toku wywodu wstępne przekonanie znajduje wielokrotnie potwierdzenie, zostaje wzmocnione. Wychodząc od historycznoliterackiego (literatura kresowa, nurt ojczyźniany) i topograficznego (dawne Kresy, Galicja Wschodnia) usytuowania analizowanych utworów, Badacz za cel stawia sobie odkrywanie ponadlokalnych, ponadczasowych wartości analizowanych utworów, uwidaczniających się w odniesieniu do problemu Innego, stawia pytanie:

[...] czy twórczość Stanisława Vincenza i Juliana Strykowskiego [...] ma szanse jeszcze zaistnieć we współczesnej przestrzeni kultury, czy w obliczu zmieniającego się dynamicznie świata teksty te są w stanie zainteresować czytelnika i powrócić szerzej nie tylko w zakres naukowych badań, ale także czytelnicznych recepcji? (s. 269)

Podkreślić chciałabym, że Doktorant nie próbuje na siłę dowieść aktualności i znaczenia analizowanych utworów, ale mając świadomość ich wartości, wskazuje wpisany w nie projekt aksjologiczny. W przypadku Vincenza jest on związany z przekonaniem o uniwersalnych wartościach „bliższej ojczyzny”, w utworach Strykowskiego, bardziej skierowany ku przeszłości, ku upamiętnieniu, stawianiu swego rodzaju symbolicznej, literackiej macewy. Mirosław Czarnik eksponuje projekty etyczne tych twórców, związane z „pragnieniem zachowania w społecznej pamięci odchodzącego w przeszłość wieloetnicznego świata” czy też dążeniem do „utrwalenia wartości niesionych przez tradycję” (s. 5). Szczególnie interesujący i napisany z dużą wrażliwością jest podrozdział 4.5 zatytułowany *Współczesne rozpoznanie wartości ujawnianych w czwórksięgach Vincenza i Strykowskiego* (s. 296–306), w którym został zarysowany horyzont aksjologiczny omawianych dzieł, wyznaczany przez takie wartości jak prawda, odpowiedzialność, tolerancja, altruizm, współistnienie, dialog.

Zatem, choć nie jest wyrażana wprost ani w wywodzie, ani w bezpośrednich odwołaniach, choć nie są także odnotowane w bibliografii pozycje z tego zakresu⁵, to jednak wydaje mi się, że bliska Doktorantowi jest krytyka etyczna i etyczność jako postawa badawcza („świadomość, opcja, wybór modelu lektury, stanowisko wobec”⁶).

Kwestie etyczne nierozzerwalnie są związane z problemem Innego, prowadzą do nich wyraźnie – tak istotne w pracy – nawiązania do ustaleń Emmanuela Lévinasa (o filozofii Lévinasa jako jednym ze źródeł *new ethical criticism* pisze Andrzej Skrendo⁷, w „duchu levinasowskim” kształtuje swój projekt krytyki etycznej Mieczysław Dąbrowski⁸). Myślenie etyczne uwidacznia się już w tytule i w całej pracy chociażby w pisowni kluczowej kategorii. Mirosław Czarnik konsekwentnie pisze słowa: „Inny” i „Inność”, używając wielkiej litery, choć w przywoływanych przez Niego pracach pojawiają się różne zapisy. W ten sposób – jak sam podkreśla – symbolicznie dowartościowuje to pojęcie, uznając jego „potencjał aksjologiczny” (s. 9).

Postawę badawczą, widoczną w pracy Mirosława Czarnika, dookreśliłabym zatem przy pomocy nieco dłuższego cytatu – słów Mieczysława Dąbrowskiego na temat etyczności, która oznacza:

⁵ Np. A. Burzyńskiej: *Od metafizyki do etyki*. „Teksty Drugie” 2002, nr 1/2; M. Dąbrowskiego: *Projekt krytyki etycznej. Studia i szkice literackie*. Kraków 2005, M.P. Markowskiego: *O zwrocie etycznym w badaniach literackich*. „Pamiętnik Literacki” 2000, z. 1; A. Skrendo: *Dwa typy krytyki etycznej i ich pogranicze*. „Teksty Drugie” 2003, nr 2/3.

⁶ M. Dąbrowski: *Projekt krytyki etycznej...*, s. 13.

⁷ A. Skrendo: *Dwa typy krytyki etycznej...*, s. 373.

⁸ M. Dąbrowski: *Projekt krytyki etycznej...*, s. 11.

[...] zwiększoną odpowiedzialność za wybór metody krytycznej, za język, którym mówimy czy piszemy o tekstach literackich, oznacza też większą uwagę poświęcaną substancjalnie określönemu podmiotowi działań i/czy doznań. Oznacza także, z drugiej strony, uwrażliwienie na aksjologię dzieła, bez względu na pokrętne i niejawne nieraz sposoby uobecniania tej problematyki⁹.

Elementy takiej odpowiedzialności i uwrażliwienia na aksjologię dostrzegam w pracy Mirosława Czarnika. Dochodzi ona do głosu bardzo wyraźnie w zakończeniu, chociażby w następujących słowach:

Konsekwentne upominanie się obydwu pisarzy o respektowanie wartości ponadczasowych i pamięć o niezbywalnych wartościach, zajmujące poczesne miejsce w logice interesujących nas tekstów ma szansę głośno wybrzmieć także dzisiaj, być formą drogowskazu ku empatycznemu dialogowi międzykulturowemu i międzyetniczemu. Stać się, używając stwierdzenia Vincenza, „wiedzą jesienną”, która nieść będzie aksjologiczny przekaz kolejnym pokoleniom czytelników. (s. 337)

Postawa Badacza ujawnia się w całej pracy i w sformułowanym wprost w jej wygłosie pragnieniu niezamykania tematu, lecz chęci ukazania tkwiących w nim możliwości, w wyraźnym zachęcaniu do rozmowy i do dalszych badań.

Uwagi

W przypadku tak obszernej pracy aż niezręcznie jest wskazywać braki. Jednak z recenzenckiego obowiązku i z myślą o ewentualnym druku rozprawy upomnę się o niewielkie uzupełnienia, wyjaśnienia i poprawki.

Mirosław Czarnik w swoim wywodzie konsekwentnie używa pierwszej osoby liczby mnogiej. Domyślam się, że w ten sposób Doktorant pragnął nadać swojej narracji wyraźnie „naukowy”, bardziej obiektywny charakter. Jednak ze względu na fundamentalne dla rozprawy odwołania do filozofii spotkania/ filozofii Innego, tak mocno eksponującej kwestie związane z podmiotowością i relacją Ja – Ty/Inny, bardziej uzasadnione wydaje mi się pisanie w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Pisanie „we własnym imieniu” (w pierwszej osobie liczby pojedynczej) we współczesnym dyskursie naukowym jest przecież częste, dopuszczalne, akceptowane.

Krótkiego dopowiedzenia wymagałyby – jak sądzę – kwestie genologiczne związane z analizowanymi utworami. Uznanie ich za tetralogie nie wydaje mi się bowiem sprawą

⁹ Ibidem, s. 29.

bezdyskusyjną. Myślę, że dobrze byłoby jednak wyjaśnić, w jakim sensie można tu mówić o tetralogiach, nakreślić szerzej kwestię spójności czy związków, pomiędzy poszczególnymi częściami, przywołać stanowiska badaczy (wątki te powracają w pracy w różnych miejscach, głównie w przypisach). Doktorant pisze o wyodrębnianiu przez badaczy w ramach galicyjskich utworów Strykowskiego dylogii (*Głosy w ciemnościach*, *Echo*), której bohaterem jest reb Tojwie, a także trylogii, o której pisali badacze przed ukazaniem się ostatniej części. Mirosław Czarnik wspomina także o różnicach pomiędzy przedwojennym pierwodrukiem pierwszej części *Na wysokiej połoninie* a kolejnymi edycjami, o stopniowym kształtowaniu się koncepcji tego dzieła. Zwłaszcza istotne wydaje się przytoczenie argumentów na rzecz czytania epopei Vincenza jako tetralogii huculskiej. Uprawnione bowiem wydaje się także mówienie w tym przypadku o trylogii (za takim stanowiskiem przemawia kompozycja – podział dzieła Vincenza na trzy pasma: *Prawdę starowieku*, *Nowe czasy* – podzielone na dwie księgi i *Barwinkowy wianek*). Na tej „formalnej” płaszczyźnie można by również – jak sądzę – zarysować pewne różnice (np. bardziej, spójna, opatrzona tytułem tetralogia Vincenza i wynikająca z tożsamości tematyki, obecna bardziej w czytelniczym odbiorze i na tle pozostałej twórczości autora, tetralogia Strykowskiego?).

Mirosław Czarnik w swojej rozprawie niewątpliwie wykazał się olbrzymią świadomością metodologiczną. Dodałabym, że swego rodzaju kompasem w podróży przez świat huculskich i galicyjskich utworów wydają się prace Marii Janion: od *Projektu krytyki fantazmatycznej*, przez *Wobec zła* (z tego zbioru pochodzi przywoływany przez Badacza szkic *Cień i róża Ukrainy*) po *Niesamowitą Słowiańszczyznę*. Spojrzenie na tetralogie Vincenza i Strykowskiego przez pryzmat literaturoznawczych koncepcji autorki *Gorączki romantycznej* uznaję za nieoczywiste, oryginalne (bo raczej nieobecne w stanie badań – w innych pracach na temat twórczości Vincenza i Strykowskiego?) i intrygujące. Ponieważ jednym z najważniejszych zagadnień, szeroko omawianym na kartach dysertacji jest kultura żydowska na Kresach i Zagłębia, dlatego może warto sprawdzić, czy nie okazałyby się interpretacyjnie przydatne prace Marii Janion na ten temat, może szczególnie szkice z książki *Bohater, spisek, śmierć. Wykłady żydowskie?* Tematyka inności, odmienności jest od dawna podejmowana przez badaczkę (zob. m.in. seria *Transgresje*, *Inna, inne. O inności w kulturze*. Red. M. Janion, C. Snochowska-Gonzales, K. Szczuka. Warszawa 2000).

Odnutowany w bibliografii przedmiotowej na miejscu 74 „przewodnik po prozie i poezji” obejmuje okres od 1976 roku do 1998 (nie 1988) i został napisany nie tylko przez Przemysława Czaplińskiego, ale i Piotra Śliwińskiego (błędy w opisie bibliograficznym tej pozycji pojawiają się również na stronie 42 w przypisie 98). Należałoby także uzupełnić o

pełny tytuł opis bibliograficzny czwartego tomu *Kresowej Atlantydy* Stanisława Sławomira Nicieji (w przypisie 34 na stronie 26 i w bibliografii przedmiotowej – pozycja 244).

Zarówno w toku wywodu, jak i w bibliografii trzeba ujednolicić pisownię nazwiska autora *Całości i nieskończoności* (pojawiają się dwa zapisy: Lévinas i Levinas).

Nieco rażą mnie „piętrowe odwołania”, częste w pracy konstrukcje typu „jak podaje X, nawiązując do Y/ cytując Y/ odnosząc się do Y”, itp. (s. 242, 243, 249, 263, 271 i inne).

Proponowałabym także zastanowić się nad uproszczeniem kompozycji (w rozprawie zastosowany został aż trzystopniowy podział rozdziałów według konwencji bardziej charakterystycznej dla prac z zakresu nauk ścisłych, niż z humanistyki – np. rozdz. IV, 4.2; 4.2.2).

Konkluzja

Napisana przez Mirosława Czarnika rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu historycznoliterackiego (analizy porównawczej tetralogii Vincenza i Strykowskiego na płaszczyźnie problematyki związanej z Innym i Innością). Dysertacja świadczy o dużej wiedzy z zakresu badań literackich i współczesnej humanistyki, a także zaangażowaniu i pasji naukowej. Wnoszę o dopuszczenie Mirosława Czarnika do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Jednocześnie wnioskuję o wyróżnienie pracy i jej publikację (po dokonaniu niezbędnych skrótów, uzupełnień i naniesieniu poprawek).

Elżbieta Dutka